

**Wystawa Wynalazczości
Pracowniczej
przedłużona do 3 grudnia**
**Ogólnopolska
narada
naukowców
z racjonalizatorami
we Wrocławiu**

W CIAŻ rosnąca liczba wycieczek, przybywających z całego kraju dla zwiedzenia Wrocławskiej Wystawy Wynalazczości Pracowniczej i niesłabnąca frekwencja zwiedzających, która przekroczyła już liczbę 100 tysięcy osób, skłoniły Komitet Wystawowy do przedłużenia Wystawy Wrocławskiej do dnia 3 grudnia r.b.

Dorobek dydaktyczny Wystawy podsumuje ogólnopolska narada naukowców z racjonalizatorami, zwołana na dzień 1 i 2 grudnia r.b. do Wrocławia z inicjatywy Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na naradę przybędą przedstawiciele władz i instytucji centralnych, delegaci instytutów naukowych, politechnik, uniwersytetów, zakładów naukowych, rolniczych, szkół inżynierskich, najwybitniejsi wynalazcy, racjonalizatorzy i technicy.

Przesunięcie terminu zamknięcia Wystawy pozwoli tej wielkiej 2-dniowej naradzie prowadzić obrady w zetknięciu się z doświadczeniem zebranym na stoiskach wystawowych, pokazach i kilkunastu przeprowadzonych naradach branżowych.

Generalnym referentem na naradzie będzie rektor Politechniki Wrocławskiej, profesor Smoleński, który omówi zagadnienia współpracy naukowca z racjonalizatorem, współdziałanie zakładu naukowego z zakładem pracy i planowego kierowania pracą naukową.

Poza plenum ogólnozawodowym przewidywane są prace w następujących sekcjach: budowlanej, chemicznej, górniczej, rolniczej, energetycznej, oraz maszynowej.

JOT

**ŚFZZ podsumowuje
dotychczasowe
osiągnięcia
i opracowuje plan
pracy
na przyszłość**

NA PLENUM Rady Generalnej ŚFZZ odbywającym się w Berlinie, referat sprawozdawczy z działalności sekcji wygłosił jej sekretarz generalny — Louis Sallant.

W referacie tym mówca omówił obszerne ubiegły okres pracy Federacji, sytuację międzynarodową, katastrofalną sytuację mas pracujących w krajach kapitalistycznych, oraz zanalizował walkę związków zawodowych o prawa mas pracujących.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której głos zabrali delegaci: Francji, CSR, ZSRR, Gwatemali, Afryki i Włoch.



Paweł Zacharek, racjonalizator i przewodnik pracy dołnośląskich zakładów przemysłowych „Rokita” osiąga 145 proc. normy. Jego 4 wnioski racjonalizatorskie przyniosły rocznie 9.000 zł oszczędności.

CAF — pot. Z. Wdowiński

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 300 (1795)

Wydanie ABC

Sobota, 17 listopada 1951 r.

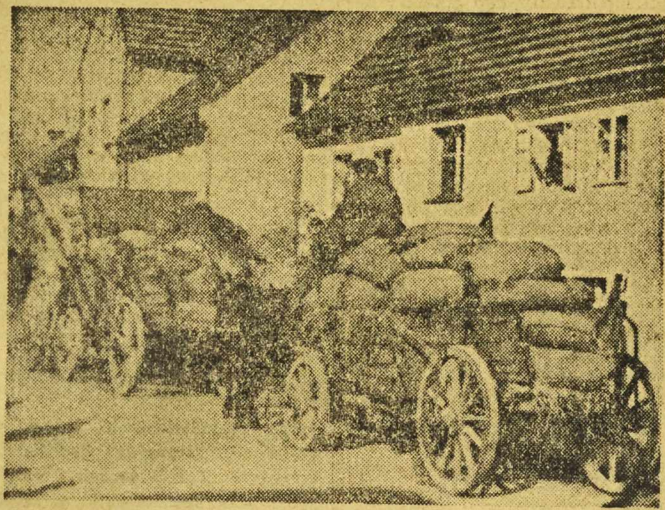
Dziś 4 strony

Cena 15 groszy

Wczoraj o godz. 8.40 rano

dzięki ofiarnej pracy całej załogi biorącej udział w socjalistycznym współzawodnictwie

KOPALNIA „MORTIMER” pierwsza w przemyśle węglowym wykonała roczny plan produkcji



W wielu gromadach chłopci zbiorowo i manifestacyjnie odstawiają zboże dla państwa. Na zdjęciu: chłopcy z gromady Wirki w woj. wrocławskim w drodze do gminnego punktu skupu w Marcinkowicach.

CAF — fot. Szerf

**Płyną meldunki
o przedterminowym
wykonaniu planu
2-go roku
Planu 6-letniego**

CORAZ więcej załóg zakładów pracy donosi o przedterminowej realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

Na 60 dni przed terminem roczny plan pod względem wartości wykonała, pierwsza spośród zakładów przemysłu ciężkiego na Pomorzu — Toruńska Fabryka Kotłów.

Drużyny parowozowe i załoga warsztatów parowozowych w Suchej, woj. krakowskie, zameldowały o przedterminowym wykonaniu planu rocznego. Oszczędności wynikające z przedterminowej realizacji planu sięgają ponad 200 tys. złotych.

Na 60 dni przed terminem roczny plan produkcyjny wykonała załoga huty szkła w Antoninku, wy suwając się na pierwsze miejsce wśród hut wielkopolskich.

Poznańskie Zakłady Obuwia, które zameldowały już o wykonaniu rocznego planu produkcji, zobowiązały się wykonać do końca listopada br. dodatkową produkcję wartości 750 tys. zł w cenach przemysłowych.

Spośród zakładów przemysłu rolnego i spożywczego sześć fabryk cukrów i czekolady wykonało roczne plany produkcyjne.

Pierwsza w tej branży plany w 114 proc. wykonała fabryka cukrów i czekolady „Jutrzenka” w Bydgoszczy.

Sprawozdanie

z meczu.

Dynamo Tbilisi

— Gwardia

podajemy na str. 4-tej

**Na wiosnę
powstanie
Morze Cimlińskie**

Moskwa 17.11. W LENINGRADZKICH Zakładach Metalurgicznych im. Stalina dobiega końca budowa największej na świecie turbiny parowej o mocy 150.000 kw.

W roku 1949 produkcja turbin parowych w zakładach im. Stalina wzrosła (w kilowatach) w porównaniu z rokiem 1946 — 2 i pół raza, a w roku 1950 — 6,5 raza. Budowniczy turbin doskonalił nieustannie technikę produkcji. Po nagromadzeniu bogatych doświadczeń, pracownicy zakładów metalurgicznych im. Stalina przystąpili do produkcji agregatu o nie spotykanej jeszcze mocy, obliczonego na ultrawysokie ciśnienie pary, a mianowicie turbiny parowej o mocy 150.000 kw. Jest to największa turbina parowa na świecie.

**PRZED URUCHOMIENIEM
CIMLIŃSKIEJ ELEKTROWNI
WODNEJ**

Moskwa. O STATNIE wiadomości napływające z terenu budowy Cimlińskiego Elektrowni Wodnej podają, że rozpoczął się już montaż urządzeń elektrowni — jednego z największych obiektów hydroenergetycznych na wołżańsko-dońskim szlaku wodnym. Rozpoczęto montaż statora drugiej turbiny wodnej, która wyprodukowana została w niezwykle krótkim czasie przez Leningradzkie Zakłady Budowy Maszyn. Dobiega końca budowa potężnej grobli ziemnej długości 13 km, która umożliwi stworzenie w stepie wielkiego rezerwuaru wodnego — „Morza Cimlińskiego”. Wiosną 1952 r. rezerwuarny ten napełniony zostanie wodą. Już wkrótce zakończona zostanie całkowita budowa żeglownego ciecinka Kanału Wołga — Don długości 100 km.

**Robotnicy
fabryki Renault
żądają przyjęcia
proponycji pokojowych**

Do Pałacu Chaillet w Paryżu, gdzie odbywają się obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ przybyła delegacja robotników fabryki Renault, domagając się przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, paktu pokoju między pięcioma mocarstwami, zakazu broni atomowej i kontroli nad tym zakazem, układu w sprawie powszechnego rozbrojenia, wpisania kwestii marokańskiej na porządek dzienny obrad Zgromadzenia.

**na 45 dni
przed terminem**

W DNIU 16 listopada br. o godz. 8.40 kopalnia węgla kamiennego „Mortimer” w Zagórzu wykonała roczny plan wydobywania węgla, jako pierwsza w polskim przemyśle węglowym.

**Z frontu walki
o wykonanie
zobowiązań wsi
Dobry przykład
Anny Pedowej
średniorolnej
chłopki**

W DRUGIEJ połowie października gromada Giebanowice, gmina Ruja w powiecie legnickim nie wywiązała się z dostawy ziemniaków na punkt skupu. Gospodarze, którzy wywiązali się z obowiązku dostarczenia państwu odpowiedniej ilości zboża, stali się opieszali, gdy chodziło o ziemniaki. Interpelowani w tej sprawie na zebraniu gromadzkim przez przedstawiciela pełnomocnika na powiat Legnicę mieli tylko jedną odpowiedź: Susza. Ziemniaki nie obrodziły. Było to wierutne kłamstwo, bo październikowa posucha bynajmniej nie wpłynęła na uro-

(Dokończenie na str. 2-ej)

**Palek i gazów
Izawiających używa
policja włoska
przeciwko
walczącym
o swe prawa
robotnikom**

Rzym 17.11. DYREKCJA koncernu „Fiat” w Turynie zwolniła bezprawnie 23 robotników za udział w strajkach.

Na wiadomość o tym, robotnicy zakładów „Fiata” przerwali pracę i zorganizowali demonstrację. Demonstrantów zaatakowały silne oddziały policji, która użyła palek i gazów łzawiących. Liczni demonstranci zostali aresztowani.

Na znak protestu przeciwko tej nowej prowokacji policji, zastrajkowali robotnicy niemal wszystkich przedsiębiorstw w Turynie. Pomiędzy strajkującymi a policją miały miejsce dalsze utarczki.

W Sesto san Giovanni, położonym niedaleko Mediolanu, gdzie strajkuje 11.000 robotników zakładów „Breda”, strajkujący są codziennie narażani na represje ze strony policji. Wielu robotników zostało aresztowanych. Strajkujący domagają się od władz zaprzestania terroru i przemocy oraz cofnięcia decyzji o zwolnieniu kilku tysięcy robotników.

W zakładach metalurgicznych „Magona” w Piombino, w prowincji Livorno, zastrajkowało w zwrotek 3.000 robotników na znak protestu przeciwko wykonywaniu zamówień na cele wojskowe.

O SIAGNIĘTE w dniu 16 bm. zwycięstwo poprzedziła uparta walka całej załogi kopalni „Mortimer” o przełamanie trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych. Poważny kryzys, jaki przechodziła kopalnia z powodu trudnych warunków geologicznych i poważnych braków w organizacji pracy dołowej, sprawiły, że załoga przez kilka miesięcy ubiegłego roku nie wykonywała planów produkcyjnych.

Siecia współpraca całej załogi z kierownictwem kopalni, spoczywającym w rękach byłego górnika — Wiktora Pogody, dała pożądane rezultaty, przynosząc przedterminową realizację rocznych zadań produkcyjnych na 45 dni przed zaplanowanym terminem.

Sukces ten jest dziełem całej ofiarnie pracującej załogi, biorącej w 100 proc. udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

W dniu wykonania przed terminem rocznych zadań produkcyjnych drugiego roku socjalistycznej szesćsiolatki, w bogato ustrójonej cehowni kopalni, zebrali się wszyscy górnicy, ich rodziny, delegacje z pobliskich zakładów pracy i gmin.

Na uroczystość przybyli również przewodniczący zarządu głównego ZZG — ob. Czerwiński i przedstawiciel KW PZPR, którzy złożyli dzielnej załodze gorące i serdeczne podziękowania za ich trud i ofiarny wysiłek dla naszego budownictwa pokojowego.

Meldunek o zwycięskim wykonaniu rocznego planu produkcyjnego złożył czołowy przewodnik pracy kopalni Konstanty Kowalski, realizujący już zadania 4 roku Planu 6-letniego.

Gorąco witalowali zebrani na część bohaterów załogi „Mortimera”, na cześć czołowych przodowników pracy — Konstantego Kowalskiego, Wiktora Baldysa, Wojciecha Kolecyka, Stanisława Plonki i młodzieżowca Edmunda Cory, którzy stali się chlubą i dumą całej załogi.

**168 powiatów
przekroczyło
granice 65 proc.
rocznego
planu skupu**

W DNIU 15 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy województwa: krakowskiego, szczecińskiego i łódzkiego. Najsłabiej skup przebiegał w woj. białostockim, gdańskim i lubelskim.

Granice 65 proc. wykonania rocznego planu skupu przekroczyli chłopcy dalszych 14 powiatów. Są to powiaty: Lipno — 65,3 proc. w woj. bydgoskim, Bytów — 65,8 proc. i Miastko — 65,1 proc. w woj. łódzkim, pow. Gryfice — 65,3 proc. w woj. szczecińskim, powiaty: Kłodzko — 65,9 proc., Walbrzych — 65,7 proc. i Wrocław — 65,2 proc. w woj. wrocławskim, powiaty: Gródzko — 65,5 proc. i Prudnik — 66,2 proc. w woj. opolskim oraz powiaty: Bartoszyce — 65,9 proc., Morąg — 65,2 proc. i Susz — 65,6 proc. w woj. olsztyńskim.

Ogółem liczba powiatów, które przekroczyły granice 65 proc. rocznego planu skupu wynosi 168.



Abatulij Gafitow, narodowy poeta Dagestanu, piastuje godność deputowanego do Rady Najwyższej ASRR

Fot. CAF

**W całej Polsce
zastosowany będzie
wynalazek majstra
Jana Hażyńskiego
z cukrowni „Świdnica”**

(Od naszego korespondenta)

Świdnica. JAN HAZYŃSKI, majster krajalni cukrowni „Świdnica” w Pszenniu, skonstruował specjalne urządzenie do ustawiania noży w krajalnicy. Dotychczas pracę tę wykonywano ręcznie. Hażyński urządzenie swe zaprojektował w drzewie. Żelazny szablon na podstawie drewnianego modelu wykonał Hażyńskiemu starszy majster ślusarski — Klujka, odbywający w tym roku 51 kampanię cukrowniczą.

Wynalazek Hażyńskiego zdał egzamin praktyczny. Będzie zastosowany we wszystkich cukrowniach Polski. (zm)

**Amerykanie
dokonałi
barbarzyńskiej
zbrodni
używając
gazów Irujących
w Korei**

Pekin 17.11.

K ORESPONDENT Agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że amerykańskie wojska interwencyjne, gwałcąc elementarne zasady prawa narodów, ponownie użyły pocisków z g.żami trującymi. Wycofując się pod ciśnieniem wojsk ludowych z miejscowości Sangkanriung w rejonie Kymhwa, oddziały amerykańskie ostrzelały nacierającą wojska ludowe pociskami, z których po wybuchu zaczął się wydobywać żółty gęsty dym. Kilkunastu żołnierzy wojsk ludowych musiano odwieźć do szpitala z wyraźnymi objawami zatrucia. Kilka dni temu wojska amerykańskie ponownie ostrzelały pociskami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych koło miejscowości Bangsutong na północ od Chohwonu.

**Działania wojenne
w Korei**

Na froncie zachodnim w rejonie na północny wschód od Czadanu oddziały Armii Ludowej pomyślnie odparły ataki nieprzyjaciela. Odparto również 3 ataki nieprzyjacielskie w rejonie Kumhwa. Na innych frontach oddziały Armii Ludowej prowadziły walki lokalne.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych strąciły 3 samoloty nieprzyjacielskie, które barbarzyńsko bombardowały i ostrzeliwały ludność cywilną Nampho, Wonsanu, Sunjanu i w okolicy Phenianu.

Pekin 17.11.

RADIO Pekin rozpoczęło nadawanie audycji, w których przemawiają amerykańscy i brytyjscy jeńcy wojenni z obozów jenieckich w Korei północnej. Audycje zorganizowane zostały przez Chiński Komitet Obrony Pokoju i Walki przeciwko agresji amerykańskiej przy udziale władz koreańskich.

Audycje są nadawane w języku angielskim.

W świetle dnia

Głos narodu
polskiego

DLA NAS Polaków pokój nie jest czymś frazesem. Walka o zachowanie pokoju należy do podstawowych zasad polskiej polityki zagranicznej. Stoimy na stanowisku możliwości współistnienia i współpracy państw o różnych ustrojach — powiedział na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister Wierbłowski. I dlatego właśnie, że nasza walka o pokój nie jest czymś frazesem, delegat Polski w imieniu narodu polskiego wezwał Zgromadzenie Ogólne ONZ do poparcia konstruktywnych, pokojowych propozycji ZSRR i zadeklarował to poparcie ze strony rządu i narodu polskiego.

Propozycje te wskazują drogę prowadzącą do zapobieżenia nowej wojnie światowej. Propozycje przedłożone przez ministra Wierbłowskiego, dotyczące paktu atlantyckiego, sprawy natchemistowskiej rozejmu w Korei, zwolnienia konferencji światowej dla redukcji zbrojeń oraz sprawy zawarcia paktu pokoju pomiędzy wieloma wielkimi mocarstwami, są tymi konkretnymi, energicznymi środkami, które usunęłyby smród nowej wojny, przygotowywanej przez amerykańskich podpalaczy świata w sojuszu z pogrobowcami Hitlera.

Szczególną uwagę poświęcił wiceminister Wierbłowski zagadnieniu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i podsyłania przez Waszyngton odwołanych na strój wśród zachodnio-niemieckiej reakcji. Polityka ta wymierzona jest bezpośrednio przeciwko bezpieczeństwu Polski. Ale nie tylko Polski. Godzi ona również w interesy i bezpieczeństwo innych krajów, sąsiadujących z Niemcami, innych krajów, które już przeżyły ciemne lata okupacji hitlerowskiej. Delegat Polski ostrzegł narody Europy zachodniej przed konsekwencjami tej polityki i wskazał na przykładzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na przykładzie stosunków pomiędzy Polską a NRD, jak pod warunkiem dopuszczenia do władzy demokratycznych elementów w całym Niemczech mogłyby się ukształtować stosunki ze wszystkimi ich sąsiadami w interesie pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Stanowisko zajęte przez delegację polską wyraża nieugięta wola pokoju całego narodu polskiego, wyraża naszą gotowość współpracy z każdym, kto rzeczywiście pragnie pokoju, naszą gotowość poparcia każdej inicjatywy, która przyczynia się do zapobieżenia wojnie, do utrwalenia pokoju.

Krótkie wiadomości
ze świata

* Bułgarskie MSZ opublikowało notę do rządu tureckiego, protestującą przeciwko powtórnemu zamknięciu granicy bułgarsko-tureckiej i domagającą się natychmiastowego przywrócenia ruchu kolejowego między Bułgarią i Turcją, oraz przyjęcia przesiedleńców tureckich, zaopatrzonego w paszporty przesiedleńcze i wizy.

* W Australii rozpoczął się plebiscyt przeciwko projektowi ratyfikacji „traktatu pokojowego” z Japonią przez rząd australijski. Dotychczas 40 tys. obywateli australijskich wypowiedziało się przeciwko ratyfikacji tego traktatu.

Młodzież
całej Polski
obchodzi
Tydzień Studenta

W TRWAJĄCYM obecnie Międzynarodowym Tygodniu Studenta wśród młodzieży akademickiej prowadzi się wzmożoną kampanię uświadamiającą o zadaniach i celach Międzynarodowego Związku Studentów. Na zebraniach we wszystkich uczelniach w kraju omawiane są uchwały i przebieg obrad ostatniej sesji MZS. Równocześnie studenci postanawiają zwiększyć wysiłki nad uzyskaniem lepszych wyników w nauce i wzmacniać swój udział w walce o pokój.

W Warszawie zebrania takie odbyły się już na wszystkich wydziałach Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, Akademii Medycznej i na Politechnice, trwają nadal na Uniwersytecie Warszawskim, ASP, w SGGW i innych uczelniach stolicy.

Studenci Szkoły Głównej Planowania i Statystyki wzmogli w okresie tygodnia werunek nowych członków do Zrzeszenia Studentów Polskich. Już obecnie prawie cała młodzież tej uczelni jest zrzeszona w ZSP.

W I Ośrodku Lecznictwa Specjalistycznego
pacjenci - chuligani
wpływają hamując na pracę lekarzy

Nie respektując przepisów
Ryszard Rudy i Jerzy Lorenc
godzą we własne interesy

Wahadłowe drzwi huśtają się na zawiasach bez przerwy. Ludzi przybywa coraz więcej. Dziesiątki. Setki. Korytarze I Ośrodka Lecznictwa Specjalistycznego wydają się coraz bardziej ciasne. Czy jest coś nadzwyczajnego w tym, że największy na Dolnym Śląsku Ośrodek otwartego lecnictwa cieszy się taką popularnością? Dużą frekwencję przekraczającą 3 tysiące pacjentów dziennie, uzasadnia olbrzymia chłonność Ośrodka i przede wszystkim pewne zalety leczenia, które można dokonać jedynie w zakładzie przy ulicy Dobrzyńskiej.

Dobry przykład
Anny Pedowej
średniorolnej
chłopki

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dziej ziemniaków w Głębanowicach, których gleba posiada sporą ilość wody gruntowej.

Tego świadomego oszustwa wobec Państwa Ludowego nie mogła znieść Anna Pedowa, średniorolna chłopka gromady Głębanowice. Zaczęła więc wieczorami chodzić od domu do domu i przekonywać gospodarzy o ich niepatriotycznym i niesposobnym podejściu do obowiązków.

— Ciężkie straty poniosłam ostatnio w gospodarce — mówiła Pedowa opornym. — Niedawno padł mi koń i straciłam dwa świniaki. Mimo to i podatek gruntowy i raty FOR oraz Pożyczki Narodowej mam zapłacone. Wstyd by mi też było pozabawiać robotników kartofli na zimę.

Proste słowa Anny Pedowej trafiły do przekonania gospodarzom Głębanowic. Na zebraniu gromadzkim ustalono wspólnie termin odstawy ziemniaków do gminy Ruja.

Obecnie Gminna Rada Narodowa w uznaniu społecznej postawy Anny Pedowej wysuwa jej kandydaturę na stanowisko sołtysa w gromadzie.

Jesteśmy pewni, że Anna Pedowa będzie mądrym i dobrym sołtysiem gromady Głębanowice.

H. H.

Kulacy
sabotujący
akcję skupu
ponieśli
surowe kary

O WYDZIAŁU Społeczno-Administracyjnego Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu wpłynęło ostatnio 41 wniosków o ukaranie opornych rolników, sabotujących akcję skupu ziemliopodów, oraz kontraktację trzody chlewnej.

Wroga postawę zajęli m. inn.: Jan Flis z Mieroszowa, który w ubiegłym roku sabotował akcję omlotową i złośliwie uszkodził motor przy młóce, również i w tym roku uchylał się od obowiązku odstawy zboża.

Jego przyjaciel Szczurek — również z Mieroszowa, oświadczył, że nie sprzedaje państwu ziemniaków, bo ich nie ma. Usiłował tłumaczyć się nieurodzajem, kiepską glebą, a w czasie rozprawy okazało się, że sprzedał ziemniaki na wolnym rynku po 70 zł za 100 kg. Sąsiedzi Szczurka, dowiedziawszy się o tym fakcie, ostro napiętnowali jego postępek.

Inny gatunek szkodnika wiejskiego reprezentuje Czesław Żelazko — rolnik z Sierpnicy. Sabotując zarządzenia i zalecenia władz, gospodarz ten obsiał tylko część swej ziemi i to wyką na własny użytek — pozostawiając resztę odłogi. Żelazko, to typowy szkodnik, znany ze swego negatywnego stosunku do wszelkich zobowiązań.

Wymienieni ponieśli surowe i zasłużone kary.

J.L.

jest właśnie główna przyczyna tworzenia się zatorów. „Złą krew” wywołują więc sami pacjenci.

Jesteśmy jednak dalecy od tego, aby idealizować personel Ośrodka. Kierownik ob. Andrzej Kaliński wyraźnie wskazuje na niedociągnięcia własne: słabe wykształcenie załogi pomocniczej, nie zawsze odpowiednie odnoszenie się do chorych, brak scentralizowanej karteoteki.

Jednak najbardziej istotnym momentem hamującym pracę i osłabiającym jej wydajność jest psychoza lęku przed typem pacjenta, broniącego swoich interesów zastraszaniem, groźbą i awanturą.

Zjawisko to, niestety, nagminne, wpływa nie tylko ujemnie na samopoczucie, tok zajęć lekarzy i administracji, ale godzi bezpośrednio w pacjenta oczekującego swojej kolejki i potrzebującego opieki i pomocy.

Zbliża się tzw. „sezon” grypowy. Liczba chorych zwiększy się, wysiłek lekarzy będzie musiał być podwojony.

Apelujemy do rozsądku chorych, aby w imię własnego zdrowia umożliwili normalną pracę w ośrodkach leczniczych. Na rady zakładowe spada obowiązek wyrobienia w pracownikach właściwego stosunku do ludzi, czuwających nad ich zdrowiem.

(Zet)

Czerpiąc
ze wspaniałych
doświadczeń
radzieckich
w nauce
i w przemyśle
osiągają nasi
lekarze
i włóknarze
wspaniałe
rezultaty

PRZODUJĄCA w świecie medycyna radziecka nie tylko udostępnia nam pełne czerpanie ze skarbnicy jej doświadczeń, lecz również pomaga w organizowaniu nowych, nieistniejących dotychczas w Polsce ośrodków naukowo-leczniczych.

Jednym z takich ośrodków, który powstał w ostatnich dniach w stolicy jest Instytut Hematologii zorganizowany wg. wzorów radzieckich.

Powstanie instytutu — to ogromny krok naprzód w dziedzinie dalszego polepszenia zdrowotności najszerszych mas społeczeństwa. Dzieki utworzeniu Instytutu Hematologii produkcję krwi dla potrzeb leczniczych zorganizowano sposobem niemalże fabrycznym. Szpital, który potrzebować będzie tego cennego leku, otrzyma go może już w ciągu pół godziny.

Ogromną pomoc przy utworzeniu tej placówki leczniczo-naukowej okazał nam Związek Radziecki, gdzie leczenie krwi stało na najwyższym poziomie w świecie.

WZOREM CZUTKICH

STOSOWANIE w przemyśle włókienniczym radzieckich metod Czutkich i inż. Kowalowa umożliwia znaczne podnoszenie wydajności pracy i polepszenie jakości produkowanych towarów.

W ZPB im. Róży Luksemburg pracuje wiele młodych kaczek i tkaczek, którzy do czasu zorganizowania się w brygadę pracującą systemem Czutkich — w większości nie wykonywali norm produkcyjnych.

Członkowie zespołu odbywają codziennie, po zakończeniu pracy, krótkie narady produkcyjne, na których omawiają dostrzeżone w ciągu dnia niedociągnięcia, czy też nowe lepsze od dotychczasowych metody pracy, zastosowane przez któregoś z robotników. Uchwały kołektwy są przestrzegane i wykonywane. W naradach bierze udział także majster.

W krótkim czasie praca metodą Czutkich dała wspaniałe rezultaty. Młodzi tkacze, którzy do niedawna nie wykonywali w pełni swych norm, osiagają obecnie wszyscy nie mniej niż 100 proc. normy.

Zaprzestanie wyścigu zbrojeń
i zawarcie paktu pokoju
— to warunek utrwalenia
bezpieczeństwa świata

- oświadczają delegaci
USRR i BSRR

W DALSZYM ciągu plenarnego posiedzenia VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w dniu 15 bm. toczyła się dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji USRR — Baranowski oświadczając m. in.:

POLITYKA wrogości do ZSRR i krajów demokracji ludowej prowadzona przez Stany Zjednoczone zagraża sprawie pokoju. Przytaczając szereg cyfr i faktów charakterystycznych gorączkowy wyścig zbrojeń USA i ich partnerów z bloku atlantyckiego, Baranowski zdementował oszczerce twierdzenia kół rządzących USA, Anglii, Francji i innych, iż wyścig zbrojeń spowodowany jest tym, że siły zbrojne ZSRR zagrażają Zachodowi. Przytoczone przez mówcę dane są niezbitym dowodem, że ZSRR posiada jedynie konieczne minimum sił zbrojnych niezbędne dla obrony swego terytorium.

Analizując plan „ograniczenia i redukcji zbrojeń” przedstawiony ONZ przez zachodnie mocarstwa, Baranowski oświadczył, że deklaracja trzech mocarstw w tej sprawie jest dokumentem nie obliczonym absolutnie na poważną dyskusję, oraz nie przedstawiającym żadnych konkretnych środków w sprawie redukcji zbrojeń. Delegacja USRR całkowicie popiera przedstawione na VI sesji Zgromadzenia propozycje ZSRR w tym przedmiocie, uważając, że są one konkretne, efektywne i mają na celu zapobieżenie groźbie wojny i utrwalenia bezpieczeństwa między narodowego.

Po przemówieniach delegatów Wenezueli, titońskiej Jugosławii, Argentyny, Turcji, Izraela i Nikaragui, którzy deklaruowali poparcie dla obłędnych propozycji trzech mocarstw zachodnich, zabrał głos szef delegacji Białoruskiej SRR — Kisielew.

Poruszając oświadczenia niektórych mówców, którzy oponowali przeciwko zawarciu paktu pokoju między wielkimi mocarstwami, motywując to twierdzeniem, że „w Karle ONZ przewidziany już jest pakt pokoju między 60 państwami” — mówca powiedział:

Wiadomo jednak dobrze, że główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie ponosi pięć mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — które posiadają największy autorytet, ciężar gatunkowy i wpływ na rozstrzygnięcie wszystkich problemów międzynarodowych. Wszyscy wiedzą, że pakt pokoju między USA, ZSRR, Wielką Brytanią, Francją i Chiną Republika Ludowa usunąłby groźbę wojny, uwolniłby świat od ciężaru ogromnych budżetów wojskowych, od wyścigu zbrojeń.

Nie wolno nam nie wysłuchać głosu milionów ludzi żądających zachowania pokoju. Narody domagają się zawarcia paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw ponoszących główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na całym świecie.

Tito podpisał
nowy cyrograf
oddający armię
jugosłowiańską
w ręce Amerykanów

Rzym 17. 11.

W BELGRADZIE zawarty został jeszcze jeden układ amerykańsko-jugosłowiański, mający na celu całkowite opanowanie Jugosławii, a zwłaszcza armii jugosłowiańskiej, przez imperialistów amerykańskich. Tito i ambasador USA, Allen, podpisali układ, o „pomocy” wojskowej USA dla Jugosławii. Celem układu jest ściślejsze wpręgnięcie Jugosławii przy pomocy zdradzieckiej klikli prowokatorów titońskich w rydwan amerykańskiej polityki agresywnej.

Z doniesień prasy wynika, że układ zawiera tajne klauzule w sprawie całkowitego oddania armii jugosłowiańskiej do dyspozycji imperialistów amerykańskich oraz w sprawie budowy baz amerykańskich na terenie Jugosławii. Układ zawiera również klauzule, przewidujące wzmocnienie eksploatacji Jugosławii przez monopole amerykańskie.

Żołnierze
Polski Ludowej
dzieciom
robotników

ŻOŁNIERZE pewnej jednostki wojskowej w czasie wolnym od zajęć służbowych przebudowali samochód na autobus, który został następnie przekazany do użytku dzieci robotników zakładów im. gen. Świerczewskiego w Elblągu. Samochód ten specjalnie przebudowany, służyć będzie dzieciom do przewożenia ich z domów do przedszkola. Uroczystość przekazania autobusu stała się gorącą manifestacją nierozdzielnej łączności społeczeństwa z Ludowym Wojskiem Polskim.

Bezpłatne
wczasy
dla nauczycielstwa

W grudniu br. oraz w styczniu i lutym 1952 r. w Zakopanem, Krynicy, Szklarskiej Porębie, odpoczywać będą nauczyciele wszystkich typów szkół, wychowawcy przedszkoli i pracownicy administracji szkolnej z całej Polski.

Dwutygodniowy bezpłatny pobyt w górach będzie dla nich nagrodą za wydatną pracę nad wychowywaniem młodego pokolenia.

Huragan kryzysu
gospodarczego
szaleje
nad Sekwaną
Plan Marshalla
dusi Francję

Paryż 17. 11.

PRASA francuska wszystkich kierunków stwierdza, że sytuacja ekonomiczna i finansowa jest niezwykle ciężka. W kraju szaleje inflacja. Bilans płatniczy Francji pogarsza się z tygodnia na tydzień. Zbrojenia, narzucone przez USA, doprowadzają kraj do ruiny. Do Paryża przybywają obecnie: generał szef łączonych sztabów USA Bradley, minister obrony USA Lovet, osobisty doradca Trumanu — Harriman oraz znaczna grupa kongresmanów. Politycy amerykańscy wywierają na rząd francuski nacisk w kierunku dalszego wzmocnienia zbrojeń kosztem dalszego obniżenia stopy życiowej ogółu ludności, a zwłaszcza mas pracujących.

Mieszkański dziennik „Monde” popierający proamerykańską politykę rządu, zmuszony jest stwierdzić, że plan Marshalla jest źródłem trudności gospodarczych Francji. Dziennik ten pisze, że USA wykorzystują plan Marshalla, by eksportować do Europy zachodniej towary, jakich przedsiębiorcy amerykańscy chcą się pozbyć. W ten sposób Stany Zjednoczone podważają podstawy ekonomiczne krajów Europy zachodniej — stwierdza „Monde”. Huragan kryzysu gospodarczego szaleje — pisze ten dziennik — nad Tamizą i nad Sekwaną.

Dziennik „Combat” donosi, że rząd zamierza podnieść w przyszłym tygodniu o 20 proc. taryfy telegraficzne i opłaty pocztowe. Przewidziana jest również 50 proc. podwyżka opłat od posiadania odbiorników radiowych.

W związku z zamknięciem studia filmowego w Joinville i postępującą szybko naprzód likwidacją francuskiego przemysłu filmowego, w kolebce filmu francuskiego — mieście Joinville pod Paryżem odbył się wielki wiec pracowników filmu pod przewodnictwem znanego reżysera Rene Claira.

Jednocześnie uchwalono rezolucję pt. „Manifest Joinville w obronie filmu francuskiego”. Rezolucja domaga się wyświeślenia większej ilości filmów francuskich, poszanowania swobody artystycznej oraz utworzenia państwowego funduszu pomocy dla filmu w wysokości co najmniej 2 miliardów franków.

Spacerkiem

PO WROCŁAWI

„Niewyceniony” opał

MIESZKANCY ulicy Traugutta żalą się, że nie mogą kupić drzewa. Ażebym wnieść w piecach ogień, zmuszeni są spalić dużą ilość papieru.

Jak to? Zapytają czytelnicy — przecież przy ulicy Traugutta jest skład opału (nr 9). Tak, drzewa jest w nim nawet pod dostatkiem, ale jeszcze dotychczas nie wyceniono. Drzewo leży już — jak oświadczył kierownik sklepu, od trzech tygodni a kierownictwo MHD nie raczyło przysłać cennika.

Dlaczego? (wk)

Bariera

PRZY ul. Grabiszyńskiej znajduje się żelazna bariera, która zamyka ulicę na czas przejazdu kolejek z gruzem.

„Spacerki” nie wstąpił ani na chwilę, że jest ona potrzebna. Ale równo często zwracamy uwagę obywateli z MPR-B, że bariera nie jest pomalowana na jaskrawy kolor, a w nocy nieznani dowcipnicy zamykają ją, aby spowodować katastrofę samochodową.

Proponujemy więc, aby barierę pomalować na kolor biało-czerwony, a dla jeszcze większego bezpieczeństwa, na noc zamykać ją łańcuchem z kłódką. (Li)

»Humor«

PRZYJEMNY i wesóły nastrój panuje wśród urzędników Biura Energetycznego przy ul. Legnickiej.

Petenci oczekują w spokoju, kiedy personel skończy „familiarną konferencję” i zabierze się do solidnej pracy.

Czekać można jednak długo. Po rozmowie następuje opowiadanie dowcipów a z braku tematów, wywołuje się „ofiarę” spośród oczekujących klientów.

Zdenerwowani petenci opuszczają humorystyczną instytucję i udają się do domu z przynębiającym przeświadczeniem, że brak poczucia humoru nie pozwolił im na miłe spędzenie kilku godzin. Biedacy! (Kaw)

Samochody MHD

wyjeżdżają na wieś wioząc artykuły pierwszej potrzeby

OD KILKU tygodni MHD w porozumieniu z Powiatową Radą Narodową wysyła swoje auta z artykułami przemysłowymi oraz artykułami na wieś, ażeby udostępnić kupno tych towarów chłopom z województwa wrocławskiego.

Auta Miejskiego Handlu Detalicznego zatrzymujące się na wsi są serdecznie przyjmowane przez chłopów.

W najbliższą niedzielę auta MHD znów odwiedzą wieś naszego województwa. (wk)

Chuliński wybrak

NIECODZIENNEGO „wyczynu” dokonał Jerzy Stronczyk, pracownik Fabryki Urządzeń Mechanicznych, za mieszkał przy ul. Złobowej 15.

Chęć przejechać tramwajem „na gape”, drażnił konduktorkę ciąglem pokazywaniem i chowaniem karty. Na kategorię złażenie, nadszedł hater i jego wspólnicy rzucili się na konduktorkę i motorniczego. Nie wątpimy, że Stronczyk i jego chulińskimi kolegami zajmą się odpowiednie władze. (W-2)

Niematą ofiarnej pracy pochłaniają remonty tramwajów w zajezdniach i warsztatach głównych

Od nas samych zależy normalne kursowanie taboru i jego przydatność w ruchu

PROSZĘ wysłać, wóz zepsuty, jedziemy do zajezdni. — A co z nami, ob konduktorki? Często słyszymy takie rozmowy w tramwaju. Zastanówmy się, co jest przyczyną tak częstego wycofywania tramwajów z linii.

Wpierw jednak opiszemy, jak wygląda remont. Usuwanie drobniejszych uszkodzeń i przegląd wagonów — szczególnie układu i działania hamulców i silników, odbywa się w zajezdni.

Do kapitalnego remontu wagon zostaje rozbierany na części — informuje nas inż. Garniec z głównych warsztatów.

Silniki idą do działu elektrycznego, osie wagonowe, tryby do działu wytwórczo — mechanicznego, hamulce do kuźni, „pudło” wagonu zostaje osadzone na prowizorycznym podwoziu. Następnie przy pomocy przesuwaczy wędruje ono do słusarni montażowej, do stolarni, gdzie usuwa się wszelkie usterki. W słusarni montażowej elektrycy przeglądają instalację świetlną, armaturę świetlną, nastawniki, opory rozruchowe oraz automaty nadmiarowe.

— Roboty nie mało — pomyśli czytelnik. — Ale na tym nie koniec!

Centralny zarząd gospodarki złomem dziękuje wrocławskiemu związkowi branżowemu

PISALIŚMY niedawno o zbiorniczych odpadach użytkowych, których pracownicy dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązali się dostarczać zamiast 2 tys. ton miesięcznie — 2500 ton odpadów. W tych dniach do związku branżowego nadeszło pismo centralnego zarządu gospodarki złomem, w którym czytamy:

„W związku z podjętym zobowiązaniem o podwyższeniu miesięcznych dostaw złomu z 2 tys. do 2500 ton i wezwaniem skierowanym pod adresem innych przedsiębiorstw do podjęcia współzawodnictwa w zakresie wytworzenia dostaw — centralny zarząd wyraża głębokie uznanie związkowi branżowemu i składa gorące podziękowanie za wysoce społeczne podejście do zagadnienia eksploatacji złomu”.

(Pa)

A te koła „zdarły sobie żelówki”, trzeba zastąpić je nowymi — tłumaczy nam inżynier.

W hali ciężkich oprawiarek leżą wytoczone obręcze, które nakładają się na gwiazdę kołową. Przy karuzelówce pracuje Jan Chrobak. Karuzelówka wytacza obręcz. Praca jest zmechanizowana, pracownik kontroluje maszynę. A maszyna warczy i wypłuuwa wióry stalowe. Chrobak, osiemnastoletni przodownik pracy od 1946 roku jako tokarz. Wyrabia 185 proc. normy.

Dział elektryczny jest obsługiwany przez kobiety. Są one zatrudnione przy izolowaniu lub kształtowaniu i nawijaniu ram wirnikowych.

Katarzyna Szymczak szybko i sprawnie nawija cewki.

— Dobrze mi się pracuje. Lubię moją pracę. Nie chciałabym jej zmienić.

Inną pracę miała poprzednio Weronika Kudyba. Była ona sprzątaczką. Obecnie jest nawijaczką ram wirnikowych. Zarabia 700 zł.

Pięknie polakierowane wagony stoją rzędem w jednej z hal. Tutaj „pudła” otrzymują „nowe ubranie”.

Na każdym wozie namalowany jest herb miasta. Wewnątrz wagonu widoczne nowe ławki, które zostały wykonane w stolarni.

Aby uniknąć wieszania się na wagonach i zapobiec nieszczęśliwym wypadkom, zakłada się na ramy frontowe „fartuchy”. Są to pokrycia z blachy, ukośnie ustawione.

CO JEST jednak powodem, że wozy są dość często wycofywane z linii — zadajemy pytanie.

— Przedsiębiorstwa rozpoczynają pracę w jednakowych godzinach, z tego powodu wagony są przeciążone — odpowiada inżynier. — Resory pękają, pudło osiada na podwoziu, kable nie wytrzymują i stąd wynikają poważne uszkodzenia.

Ażeby uniknąć częstych remontów, Prezydium MRN powinno i to w tym roku wydać zarządzenie, na mocy którego przedsiębiorstwa rozpoczynają pracę w różnych godzinach dnia. Wszystkie zakłady pracy, szkoły, ZMP powinny jak najczęściej przypominać o konieczności stosowania przepisów ruchu, o wysiadaniu przednim pomostem, o nieutrudnianiu pracy konduktora.

Od nas samych zależy normalne, planowe kursowanie tramwajów. Od nas też zależy, jak często wycofywane będą z ruchu. San.

Cenne zobowiązania pracowników DOKP przyniosą setki tysięcy złotych oszczędności

PRZED kilkoma miesiącami drużyny manewrowe DOKP postanowiły bezawaryjnie przetoczyć setki tysięcy wagonów. Zobowiązanie nie pozwoli na zaoszczędzenie setek tys. złotych, które dotychczas musiały być użyte na naprawę wagonów uszkodzonych podczas przetaczania.

Dotychczas przetoczono już bezawaryjnie około 350 000 wagonów. Z pracujących brzdąk na szczególną wyróżnienie zasługuje zespół dyżurnego inspekcyjnego Mieczysława Grudzińskiego i starszego ustawiacza Józefa Żaka, który zobowiązał się przetoczyć bez awarii 55 000 wagonów.

Zespół Gniadka i Franczaka wykonał swoje zobowiązanie, przetaczając 35 000 wagonów. Trzeba podkreślić, że wszyscy robotnicy manewrowi mimo, że praca ich jest ciężka i kosztuje wiele wysiłku, pracując z wielkim zapałem, wykonując swe zobowiązania z nadwyżką. (wk)

Sąd ukarał rolnika z Pilczyc za uchylanie się od dostawy ziemiopłodów

Z CAŁEGO kraju napływają wiadomości o sprawnie przebiegającej akcji skupu zboża i ziemniaków. Pracujący chłopowie w zrozumieniu ważności zadań planowych odstawiają ziemiopłody na punkty skupu wypełniając tym swój obywatelski obowiązek wobec państwa.

Są jednak nieliczne jednostki, dla których zagadnienie to jest zupełnie obojętne, którym ogólnie dobro mas pracujących przesłonił osobisty

W Państwowym Ośrodku Szkolenia Handlowego 640 awansowanych pracowników poznaje zasady handlu socjalistycznego

STARANIEM Ministerstwa Handlu Wewnętrznego na wyższych piętrach gmachu PDT przy ul. Stalingradzkiej utworzony został w lutym ubiegłego roku Państwowy Ośrodek Szkolenia Handlowego.

Ośrodek posiada internat męski i żeński dla 640 osób, piękne sale wykładowe, których jest 19 i 4 pracowni: towaroznawstwa, techniki i propagandy, zbytu oraz organizacji i techniki handlu. Oprócz tego szkoła posiada piękną aulę, zdolną pomieścić tysiąc osób, salę gimnastyczną z szatnią, natryskami i wannami oraz salę maszyn. Kuchnia szkoły jest bodaj największą we Wrocławiu. Może ona bowiem wykonać jednorazowo 660 obiadów.

W Ośrodku odbywają się kursy z różnych kierunków szkolenia handlowego. A więc szkoła się: planści, księgowi, kierownicy sklepów i domów towarowych, kalkulatorzy i inni.

Do chwili obecnej w Ośrodku Szkolenia Handlowego odbyły się 143 kursy, na których przeszkolono 6 tysięcy ludzi. Czas trwania kursów jest różny, od 2 tygodni do roku. W Ośrodku kształcą się

pracownicy handlu państwowego, w większości robotnicy wysunieni w drodze awansu społecznego na kierownicze stanowiska. Otrzymują oni w Ośrodku bezpłatną naukę, zakwaterowanie i wyżywienie.

— Jakże są projekty dyrekcji Ośrodka na przyszłość? — pytamy naczelnego dyrektora, ob. Furgotę. — W roku bieżącym projektujemy się zorganizować komórkę szkolenia pracowników zakładów żywienia zbiorowego i na ten właśnie cel przejmujemy się część II-go piętra gmachu PDT. W tym miejscu obok internatu urządzi się laboratorium gastronomiczne pozwalające na jednorazowe szkolenie 40-tu kucharek. Należy podkreślić, że Ośrodek pełni czystością. Jest to zasługa sprzątaczek, które dobrze rozumieją swój obowiązek i oddają się całą duszą pracy. (Pa)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Dnia 21 bm. o godzinie 16-tej w lokalu zarządu oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej przy ul. Kościuszki 16 I p. odbędzie się odprawa kierowników i opiekunów kursów języka rosyjskiego z terenu m. Wrocławia. Zakłady pracy, które prowadzą kursy, a nie zgłosiły ich w Wydz. Oświaty MRN winny na tymczasie dopełnić tego obowiązku.

Uczestnicy niegłoszących kursów języka rosyjskiego nie otrzymują zaświadczeń.

★ Dla lekarzy — pediatrów odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godzinie 10 w Klinice Pediatrycznej przy ul. H. Wrońskiego 13 wykład p.t. „Kryteria i technika w dzieciach”. Ze względu na okres akcji przeciwkryzysowej, na wykład powołani przybywają wszyscy lekarze, zatrudnieni w placówkach dziecięcych.

★ Zarząd oddziału Miejskiego TPPR we Wrocławiu zawiadamia, że dnia 21 bm. o godz. 18.00 odbędzie się odprawa skarbników kół TPPR z terenu m. Wrocławia w Klubie TPPR Rynek 4 I p.

★ Dla ułatwienia zakupów i realizacji talonów na pończochy damskie wszystkie sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego artykułami przemysłowymi będą czynne w niedzielę 18 listopada od godz. 10 do 18-ej.

★ Zarząd Międzyuczelnianych Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej zawiadamia, że w dniu 20 bm. o godz. 17-ej odbędzie się odprawa przedstawicieli Zarządów Uczelnianych i Wydziałowych w budynku Zarządu Oddziału Miejskiego TPPR przy ul. Kościuszki nr. 16, I p.

WYSTAWY

WYSTAWA WYNALEZCZOŚCI PRACOWNICZEJ — ul. Wystawowa 1.

MUZEUM SŁASKIE — pl. Wojevodzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuki śląskiej”. Odkryta wystawa plastyków wrocławskich, „Grafika radziecka”, „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach”.

KINA

SLASK — „Cyrk chiński” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Albion” (arg.), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Wagary” (franc.), godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Parada natrętów” (franc.), godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — „Słub z przeszkodami” (czesk.), godz. 17 i 19.

POLONIA — „Wyspa szczęścia (węg.)”, godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Piętnastoletni kapitan” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

TECZA — „Kwiat miłości” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

FAMA — „Pierwszy start” (polsk.), godz. 16, 18 i 20.

DWORCOWE — „Alma-ata kronika 45” (arg.), godz. 16, 18, 20, 22 i 23.

ROBOTNIK — „Ulica Graniczna” (polsk.), godz. 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Wyspy Sundajskie” — Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOologiczny — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK

SPOŁ. Nr. 19 — ul. Średzka 33.

SPOŁ. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16.

SPOŁ. Nr. 4 — pl. Solny 3.

SPOŁ. Nr. 6 — ul. Stalina 87.

SPOŁ. Nr. 13 — ul. Nowożyńska 25.

SPOŁ. Nr. 7 — ul. Szarynka 23.

SPOŁ. Nr. 14 — ul. Żółkiewskiego 3.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

KLINIKA CHIRURGICZNA I — ul. Półnawojskiego 2.

KLINIKA WĘWĘTRZNA I — ul. Półnawojskiego 2.

SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. dzieci) — ul. Wszystkich Świętych 1.

Każdy może wygrać

motocykl, rower, maszyny do szycia, do pisania, radio itp. kupując za 20 zł los

Złotej Loterii Fantowej

ZGUBIONO indeks WSH na nazwisko Sołtysko Anna. 5532g

SKRADZIONO portfel z dokumentami: dowód osobisty, dowód zameldowania, książeczka o szczepności, metryka urodzenia, kwity podatkowe — Gabrys Józef. 5678g

LOKALB

ABSOLWENT WSE po znańskie poszukuje pokoju, najchętniej w mieście. Oferty „Słowo” pod „Płat”. 5654g

ZAMIEŃ dwa pokoje, kuchnia, ogród w Kwizdynie (woj. Gdańskie) na takie lub mniejsze. Wiadomość Wrocław, Olszewskiego 168/3. 5651g

WOJNE POSADY

GONIEC potrzebny na nymfist. Zgłoszenia: „Prasa” Wrocław, Podwale Świdnickie 26. 5679g

TKACZKA rutynowana potrzebna zaraz. Wiadomość: Biskupin, Rodakowskiego 28 m. 1. Tramwaj 1. 4, 12. Tel. 76-01 od godz. 16-ej. 5653g

INTELIGENTNA pani potrzebna do ogrodnictwa oraz do zapożyczania się domem jedyną osobę. Wykazana znajomość pracy biurowej. Warunki: 500 zł miesięcznie oraz utrzymanie. Ogrodnictwo, „Prasa” Wrocław, Podwale Świdnickie 26 pod „Lu”. 5643g

POSZUKIWANIE

OGRODNIK z duża praktyką poszukuje pracy od 1. II. 52 g

Oferty: Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Podwale Świdnickie 26 pod „Lu”. 5643g

NAUKA

TRZYMIESIECZNE nowoczesne kursy księgowości. Łódź — skrytka 183. 5115g

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

KUPIE wózek inwalidzki z napędem motorycznym, ew. zdekompletowany. Kopański, Wrocław, Stalina 94 m. 2. 5650g

WARSZTAT tkacki kupię. Wiadomość Biskupin, Rodakowskiego 26 m. 1. Tramwaj 1, 4, 12. Tel. 76-01 od godz. 16-ej. 5653g

KUPIE trójkątne sznury. Zgłoszenia — Liowski, Wrocław. 5659g

STOŁ rozkładany, kanapa, toaletka, krzesła, 22/5 (boczna Gliniana), godz. 17-19. 5661g

SZCZENIAKI bokserki z metryczkami sprzedam (od 16-19) Jagiellończyka 1/5. 5652g

SPRZEDAM palme, 6 krzesel i dywan. Wiadomość Wrocław, Kłodowskiego 24. 5663g

PIANINO sprzedam tanio. Oglądać od godz. 18.00 Sucharda 60/7. 5670g

KUPIE kozetkę, tapczan, toaletkę, krzesła, kanapę. Daszynskie 80 m. 5. 5617g

Domy, wille, place kupię — sprzedaje „Nadziator”, Warszawa, Nowy Świat 48. 5315g

W-2

ZGUBY

ZGUBIONO leg. szkolny Nr. 928/Wet na nazwisko Krzyszczak Lucjan. 5651g

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. 123560 wydaną przez PMRN we Wrocławiu oraz inne dokumenty na nazwisko Puzichowska Julia. 5653g

ZGUBIONO kartę meldunkową i zaświadczenie rejestracji wojskowej na nazwisko Lis Zdzisław — Wrocław. 5656g

ZGUBIONO kartę meldunkową Łapa Henryk Zdzisław, ul. Kielecka 2/4. 5663g

ZGUBIONO kartę meldunkową Sienkiewicz Marja, Lesnica, Dolnośląska 28. 5663g

ZGUBIONO książeczkę wojskową i 2 karty meldunkowe na nazwisko Białon Marjan, ul. na Jerzów, pow. Jelenia Góra. 5672g

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Urząd Ewidencji Ludności w Warszawie na nazwisko Ładko Halina Barbara. 5677g

ZGUBIONO indeks UW na nazwisko Szarek Długociński. 5616g

5616g

5616g

Nie pomogły ambicja i ofiarność DYNAMO - GWARDIA 3:0

Piłkarze radzieccy wykazali
— wspaniałą kondycję
i błyskawiczny atak

(Telefoniem z Krakowa)

O STATNI występ drużyny Dynamo w Krakowie z Gwardią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem piłkarzy radzieckich 3:0 (1:0). Mecz wzbudził kolosalne zainteresowanie. Boisko Gwardii z trudem pomieściło 45 tysięcy widzów, a trzeba dodać, że organizatorzy otrzymali ogółem 170 tys. zgłoszeń na bilety.

Przed sędzią Czchataraszwilli stanęły drużyny w następujących składach:

Dynamo: Marganija, Eloszwili, Szarszwiladze, Panukow, Dżap-szpa, Antadze, Dżodżua, Gagnidze, Wardimiadi, Gogoberidze, Czkua-selli.

Gwardia: Jurowicz, Flanek, Dudek, Mamof, Szczurek, Wapiennik, Mordarski, Patkolo, Kohut, Gracz, Kotaba.

Sędziowie liniowi: Fronczyk (Tarnów), Bukowski (Radom).

SERDECZNE POWITANIE

Gościom radzieckim zgotowała publiczność Krakowa gorące przyjęcie. W czasie powitalnych przemówień widzów manifestowała na rzecz pokoju i wódza świato-

wego obozu postępu Generalissimu-sa Stalina. Po odegraniu hymnów: radzieckiego i polskiego, piłkarze obrzucili widzów kwiatami, po czym nastąpiła 10 minutowa roz-gzewka zawodników.

Gdy sędzia główny dał znak do rozpoczęcia zawodów, już po pierw-szych poczęściach można było stwierdzić, że walec o wysokiej klasie przeciwnika Gwardii w zu-pelności się potwierdził.

Wysoka technika piłkarska, idea-alna współpraca całego zespołu, szybkość i niewidziana dotych-czas u nas kondycja — składają się na obraz wartości drużyny Dyna-mo. Jedynym mankamentem w grze gości to zahamowanie szyb-kich akcji przy oddawaniu strza-łu.

Marganija w bramce był tylko kilka razy i to niegroźnie zatrud-niony, toteż trudno wydać o nim jakikolwiek sąd. Obrona Eloszwili — Szarszwiladze nie błyskotliwa, ale twarda i skuteczna.

Klasa dla siebie był Antadze — niezmordowany i świetny po-mocnik, a równocześnie napast-nik gości, niewątpliwie najlep-szy zawodnik na boisku.

W ataku najlepszy w tym dniu Dżodżua, agresywny i szybki. Gwardia nie uzyskała w tym dniu najwyższej swojej formy. U-stępowała przeciwnikowi w starcie do piłki i szybkości. Jedynym za-wodnikiem, który pod tym wzglę-dem nie ustępował gościom, a na-wet wygrywał pojedynki biegowe, był Mamof.

Jurowicz nie miał zbyt wiele niebezpiecznych strzałów. W sy-tuacjach podbramkowych zdradzał jednak niezdecydowanie i nerwo-wość. Najlepszą częścią zespołu kra-kowskiego była twarda i nieustę-pliwa obrona Flanek — Dudek.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Rozpoczęła pod słońce Gwardia i już pierwsze uderzenia wskazują, że mecz będzie ciężki i trzeba się zdobyć na wielki wysiłek. Obydwie drużyny rozpoczynają walkę na „pełnych obrotach” i piłka wędru-je z jednej połowy boiska na dru-gą. Goście przeprowadzają kilka szybkich ataków, ale twardo wkrac-zająca obrona Gwardii nie dopu-szcza do strzału. Jedną bramkę strzela Czkua-selli z wolnego.

Po przerwie Dynamo jest w ofen-sywie i w ciągu ośmiu minut u-żykuje 4 rzuty z rogu.

W 9 min. w zamieszaniu pod-bramkowym nie bez winy Jurowi-cza Wardimiadi wypcha piłkę do siatki. Jest 2:0.

Zawodnicy Gwardii opadają z sił, podczas gdy przeciwnik znako-

mie utrzymuje ostre tempo spotkania.

W 20 min. strzał Wardimiadi broni Jurowicz, po czym dyna-mowcy uzyskują dwa kolejne rzu-ty z rogu. Po drugim piłka odbita przez obronę, dostaje się pod no-gi Gogoberidze, który silnym pół-górnym strzałem uzyskuje trzecią bramkę. Za chwilę w zamieszaniu podbramkowym napastnicy Dyna-mo kilkakrotnie strzelają z naj-bliższej odległości, ale piłka nie może się przebić przez las nog.

W miarę upływu czasu przewa-ga dynamowców jest coraz wy-raźniejsza, ale wynik nie ulega zmianie.

Trzeci mecz reprezentacji bokserskiej Wrocławia

P O RAZ TRZECI w bieżącym sezo-nie reprezentacja bokserska Dol-nego Śląska walczy będzie na obcym ringu w meczu międzyokreślowym.

Tym razem pięściarze wrocławscy wyjeżdżają do Olsztyna, gdzie 18 bm. spotkają się z „dziesiątką” tamtejszo-go okręgu.

Przed dwoma ty-godniami nasi bok-szyści startowali w Ra-domiu, wygrywając z reprezentacją Kielc w wysokim stosunku 13:7, zaś mecz ze Śląskiem Opolskim przyniósł zwycięstwo 14:6.

Niedzielny występ wrocławian w Ol-sztynie nie zapowiada się zbyt intere-sującym, ze względu na słaby poziom zawodników gospodarzy. Dołączający wystąpią przede wszystkim w roli propagatorów boks.

KASPERCZAK
W SKŁADZIE DRUŻYNY

Kasperczak powrócił już do zdrowia i został przez sekcję WKKF wcią-gnięty na listę zawodników, wyje-dżających do Olsztyna. Na wszelki wypadek, gdyby nie mógł walczyć, wyznaczono rezerwę w osobie Łako-mego (Gwardia).

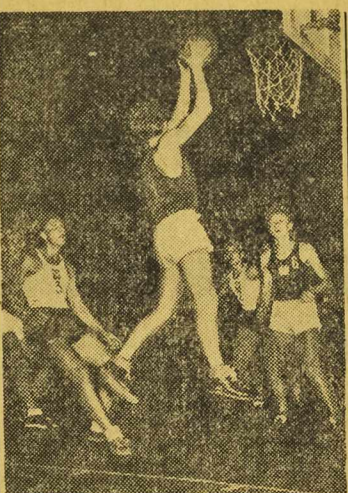
W łoguciej i piórkowej barw D. Salski bronić będą Ostrowski i A-damus (Włóknarz Bielawa).

Dalsze wagi: Waluga, Kurowski, Dudek, Siłowski (wszyscy Ogniwo Wrocław) Berlik i Zatorski (oba Włóknarz Boguszów) i Jeż (Bu-dowlani Wr.)

(Bil)

SPO—

odznaką
każdego
sportowca



Fragment meczu Rumunia - Polska w ramach Międzynarodowego Turnieju Koszykówki w Budapeszcie.

Mistrzostwa szachowe ZSRR

W ŚRÓD wielkiego zainteresowa-nia publiczności odbywa się w Moskwie turniej o mistrzostwo szachowe ZSRR. W II rundzie tur-nieju rozegrano 9 partii.

Największe zaciekawienie widzów wzbudza gra mistrza świata Bot-winnika, który wśród czołowych szachistów radzieckich ma wielu groźnych przeciwników.

W II rundzie Botwinnik grał z Florem. Po zaciętej i wyrówna-nej grze spotkanie odłożono przy nieznacznej przewadze mistrza świata.

Mistrz ZSRR Keres miał ciężką przeprawę z młodym Kopyłowem, który w niedokończonych partiach zapewnił sobie przewagę pozycyjną.

Szermierczy turniej miast

W SOBOTĘ i niedzielę odbędą się w Krakowie ogólnopolski tur-niej szermierczy miast, który będzie ostatnią większą imprezą przed spar-takiadą.

W turnieju zgło-siło swój udział 8 miast: Warszawa, Kraków, Katowice, Wrocław, Poznań, Łódź, Szczecin i Gdańsk. Najsilniej-sze drużyny repre-zentacyjne mają cze-ry pierwsze osrodki i pomiędzy nimi prawdopodobnie rozegra się walka o czołowe miejsce.

Zawodnicy Wrocławia, wyjechali do Krakowa w najsilniejszym składzie.

Największe szanse mają szablisi: Suski, Dobrowolski, Ludwiczak, M. Kuszewski, Ostankowicz. Najtrudniej-szą zapórą dla nich będą szablisi Warszawy, w której barwach wal-czą: Pawłowski, Twardokos i Folt, oraz Krakowa z Zablockim, Czajkow-skim i Suskim Z. na czele.

Szpadzisi mają szanse na wejście do finału, choć wyjeżdżają nieco os-łabieni brakiem St. Kuzewskiego. Podobne szanse mają floreciści.

Drużyna żeńska Wrocławia w skła-dzie: Niwicka, Balicka, Lampertow-na i Wompłowa, stanowią również groźny zespół. Ciężkawe będą pojedy-nki wrocławianek z reprezentantkami starej gwardii: Liszkowską, Nawrocką, Kwietniewską i Szejderową.

Dla młodych reprezentantów nasze go miasta turniej ten skupiający na starcie czołowe polskie szermie-rzy, stanowi ważną imprezę. Jest to bowiem jeszcze jedna okazja do podniesienia ich poziomu i nabrania większej rutyny.

Emocjonujące spotkanie pięściarskie Najlepsi zawodnicy CWKS-u i Gwardii na ringu w Hali Ludowej

O GÓLNE zaciekawienie budzi niedzielny mecz dwóch najsilniejszych dru-żyn bokserskich kraju: Gwardii i CWKS-u. „Dziesiątką” Stali po prze-graniu pierwszego meczu z Gwardią 6:14 spadła na ostatnią pozycję w ta-beli.

Sądząc z trudności na jakiej napoty-ka kierownictwo przy ustalaniu skła-du pierwszej drużyny, Stal nie odegra poważniejszej roli w rozgrywkach, a walkę o tytuł stoczą pomiędzy sobą Gwardia i CWKS.

KTO ZWYCIĘŻY?

Zarówno zespół gwardzistów jak i drużyna wojskowych przystępują do bezpośredniego spotkania z równymi szansami. Jeszcze na wiosnę b. roku podczas rozgrywek dawniej I-ej ligi klubowej, oba zespoły spotkały się na ringu w stolicy, uzyskując wynik re-misowy 10:10.

Na Spartakiadzie CWKS zajął pierw-sze miejsce, ale Gwardia nie była dużo gorsza i zajęła drugie miejsce ex equo ze Stalą.

BEZ KRUYI I PIÓRKOWSKIEGO

Prawdopodobnie zabraknie na ringu w Hali Ludowej „asa atutowego” CWKS-u — Kruzy, którego zastąpił Ku-bowicz. Pod znakiem zapytania stoi również start chorego Piórkowskiego (CWKS). Jak się dowiadujemy zamiast niego walczyć będzie z Koczyskim Kwaśniewski.

Utrata dwóch czo-łowych zawodników stawia CWKS w kło-potliwe położenie tym bardziej, że li-czyć się należy po-ważnie, że zdoby-ciem punktów przez Gwardię już w wa-dze muszej.

Mistrz Spartakiady Murawski znajduje się w doskonałej for-mie i kilkakrotnie zanotował na tym

koncie zwycięstwo nad Justą (CWKS). Zagroził mu może jedynie Kukier i kto wie czy nie zobaczymy tego pię-sciarza w niedzielnym meczu.

Wolnik dwukrotnie pokonał w ci-gu września Stefanika z Gwardii. Ty-czyński wobec braku Kruzy posiada ułatwione zadanie, gdyż Kubowicz nie reprezentuje naraźe zbyt wysokiej klasy.

O ile walczyć będzie Antkiewicz, któ-rego zabrakło podczas ostatniego me-czu ze Stalą, to Gwardia uzyska na pewno dalsze punkty. W lekkośrednim Komaunda mimo niewyczerpanego rezerwu różnego rodzaju „sztu-czek” i uników nie jest pewnym fa-vorytem w pojedynku z niebezpiecz-nym Sobkiem.

KRAWCZYK WRACA NA RING?

O ile potwierdzi się pogłoska, że gdańszczanin Krawczyk weźmie udział w meczu Gwardia — CWKS, to powinniśmy być świadkami jego in-teresującego spotkania z Debiszem. Musiał (CWKS) wlekośśrednie, Koczyski (Gwardia) w średnie,

Juniorzy walczą o mistrzostwo Wrocławia

W PIERWSZYCH dniach gru-dnia rozpocznie się turniej szachowy o mistrzostwo juniorów Wrocławia. W turnieju mogą wziąć udział wszyscy szachiści za-mieszkalni na terenie miasta, któ-ry nie przekroczyli 18 i pół lat.

Wpisy przyjmuje ob. Grynszpan w lokalu świetlicy AZS przy ul. Kuźniczej 43, we wtorki i czwart-ki w godz. 18—19.

Grzelak i Gościński w wagach półciężkiej i ciężkiej są zdecydowa-nymi faworytami dalszych walk.

(Bil)

Koszykarze walczą o punkty

SEKCJA siatkówki, koszykówki i szczypleniaka WKKF zwrężyła ostatnie spotkanie klasy wojewódzkiej w koszykówce, oraz roz-patrzyła sprawę nieprzebiecia na mecz niektórych zespołów.

Posypały się walki. Tak — Budowlani Jelenia Góra zde-bili punkty na AZS-ie, który nie zawiadomił Jelenio-góran o spotkaniu. Drugi walkower przyznano wrocław-skiemu Kolejarzowi. Tym razem winni by-li Budowlani (J. G.). Przypuszczacie nale-ży, że kluby wycią-gną na przyszłość wnioski z decyzji WKKF i przestaną lekceważyć przepisy.

STAL — BUDOWLANI (J. G.)
ATRAKCYJNA NIEDZIELA

W NIEDZIELĘ koszykarze rozpoczną czwartą kolejkę spotkań. W pierwszej grupie największe zainteresowanie budzi mecz Stal — Pafawa-gu z Budowlanymi Jelenia Góra.

Wynik spotkania zdecyduje, któ-ra z wymienionych drużyn obejmie prowadzenie w tabeli. W drugim meczu Gwardia zmierzy się z Ko-lejarzem (Wr.). Obie drużyny repre-zentują wyrównany poziom. W grę ple tej pauzuje AZS.

OWKS WROCŁAW
JEDZIE DO ŚWIDNICY

DRUŻYNA mistrza Dolnego Śląska OWKS będzie miała trudną prawę w meczu ze świdnickim Kole-jarzem. Świdniczanie mają już na swoim koncie wysokie zwycięstwo nad Budowlanymi Wrocław.

Ogólno Dzierżoniów gości u sie-bie wrocławskiego Intelnika. W spotkaniu niedzielnym gospodarze stoją na straconej pozycji i z pew-nością dostarczą punktów wrocław-ianom.

W grupie tej pauzuje w niedzielę drużyna wrocławskich Budowlanych.

(Zuk)

Z notatnika reportera

U WAGA kandydaci na kurs sa-nitarisów sportowych, orga-nizowany przez MKKF.

Pierwszy wykład rozpoczyna się w poniedziałek 19.11. o godzinie 17-tej w sali MKKF-u, plac Solny 16.

SEKCJA lekkoatletyczna WKKF zawiadamia, że sędziowie któ-rych stanowić będą skład komisji w niedzielnej sztafecie „Gigant”, zbiorą się o godzinie 9-tej koło domku klubowego Gwardii. Są to: ob. ob.: Malanowski, Suwała, Chromicz, Haleczko, Oliwa, Kania, Biedrawa, Skowroński, Stepiński, Strzelecki, Świerczyński, Górski, Muszyński i Bicz.

UWAGA koła i kluby sportowe. Sekcja piłki nożnej MKKF-u zawiadamia, że organizuje kurs dla sędziów piłkarskich.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat MKKF plac Solny 16 (pokój 220) w terminie do dnia 21 listopada br.

CELEM uczczenia Międzynarodo-wego Tygodnia Studenckiego, Akademickie Zrzeszenie Sportowe organizuje turniej o mistrzostwo Wrocławia w pingpongu.

Eliminacje rozpoczynają się dzia-sią w sali Uniwersyteckiego Stu-dium Przygotowawczego przy ul. Piotra Skargi 29/31, III p. o godz. 17-tej.

Półfinały i finały rozpoczynają się w niedzielę o godz. 9-tej.

Humor w sporcie



Rysunek bez podpisu.
rys. Z. Dziurawicz.

„Słowo” pomogło Ping-pongiści wałbrzyskiego Górnika już trenują

P RZED tygodniem zaledwie pisa-lismy o spiaczce jaka ogarnia ping-pongistów wałbrzyskich. No-tatka nasza odniosła skutek i od ping-pongistów Górnika otrzymali-smy ostatnio zawiadomienie, że roz-poczynają oni treni-ningi w nowym lo-kalu przy ul. Ko-sciuszki (w świetli-cy DZPW).

Treningi prze-prowadzane będą trzy razy w tygodniu, aby zespół mógł należycie przygotować się do rozgrywek mistrzowskich.

Ze swej strony zapytujemy, kiedy „rozkręca” się pingpongiści Spójni i Kolejarza oraz zespół kół sporto-wych. (Wr)

Jutro w Lubaniu Spójnia - Unia Brzeg w piłce nożnej

W NIEDZIELĘ 18 bm. o godzinie 14-ej na stadionie lubańskiej Spójni odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy finalistą A kla-sy Unia Brzeg Dolny, a jedenastką miejscowych spółdzielców.

Ze względu na dobrą formę obu drużyn zawody niedzielne zapowia-dają się interesujące. (A.Z.)

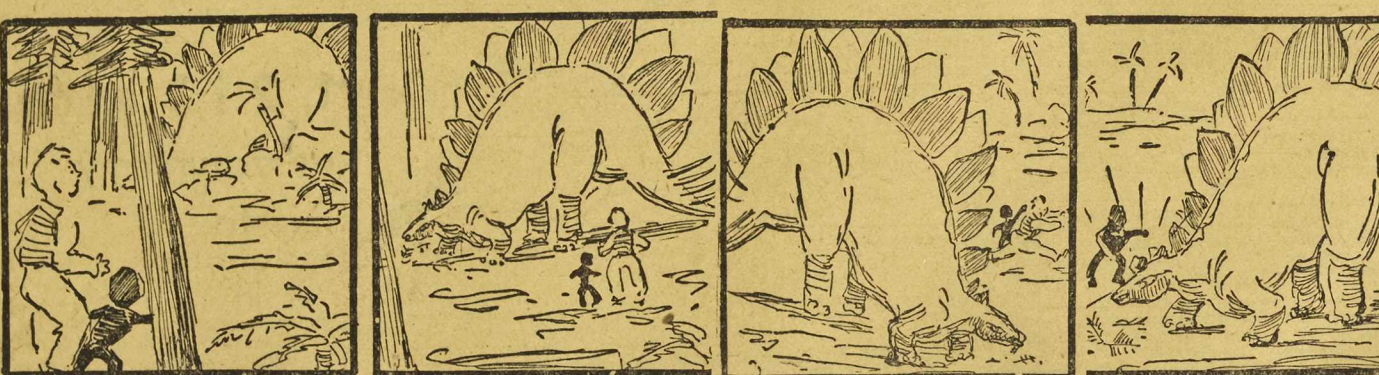
Unifikacyjny kurs dla trenerów narciarskich

15 bm. w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie rozpo-częła się pierwsza część unifikacy-jnego kursu dla trenerów narciarskich.

Pierwsza część kursu, która trwać będzie do 5 gru-dnia br. obejmuje szkolenie teore-tyczne. Na kurs powołano 30 osób ze znanymi narcia-rzami L. Tajne-rem, St. Wawrytko i Ziobryńskim na czele.

Druga część kursu, która obej-muje szkolenie praktyczne, odbę-dzie się w sezonie zimowym w Za-kopanem.

PRZYGODY FELKA-WĘGIELKA TOM I.



JANEK i Węgielek zerwali się natychmiast na równe nogi. Odgłos nie powtórzył się jednak, za-miast niego zaś słychać było w po-bliższym gąszczu trzaski i chrobotanie. Wydawało się, że jakieś stwo-rzenie porusza się niezgrabnie wy-dając głośnie dźwięki. Nagle pośród drzew pojawił się ruchomy pagórek

o dziwnym kształtach. Z przodu, tuż nad ziemią, posuwał się niewielki płaski łeb, opatrzone beznymi oczami i niewielką paszczą, która raz za razem zagarniała łapczywie napotkane po drodze rośliny. Za tą głową pętał ogromny tułów o fan-tastycznych kształtach.

— Do licha! — zawołał Janek i

począł uciekać. — Stój! — Nie ma obawy — za-wołał Węgielek. — Jest to stegosau-rus, równie głupi jak wielki gad roślinożerca. Przy całym swym ogro-mie i brzydocie nie potrafi on po-ruszać się szybciej jak żółw. Zresz-tą jest niezmiernie tchórzliwy...

To mówiąc Węgielek, podbiegł do

gada, podniósł z ziemi spory kamień i rzucił nim w głowę stegosaura.

Gad tak dziwną postać widział zapewne pierwszy raz w swym ży-ciu. Przez chwilę kręcił niespokoj-nie łbem i nastawił kolce, po czym...

(Dalszy ciąg nastąpi)